

Sygn. akt VII K 780/13

2 Ds. 544/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Lubaniu VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w L. w składzie:

Przewodniczący **SSR Justyna Krzysztofik - Skrzydłowska**

Protokolant Karolina Birulo

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lwówku Śląskim - D. R.

po rozpoznaniu w dniach 12.02.2014r. i 13.03. 2014r.

sprawy **M. O.**

urodz. (...) w K.

syna A. i J. zd. K.

1. w dniu 07 października 2013 roku w S., w województwie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez celowe wprowadzenie w błąd pokrzywdzonej S. J. (1), z uwagi na przekazanie jej fałszywej informacji, że jej syn popełnił przestępstwo drogowe i trafi do więzienia, wyłudził od niej w zamian za nie zatrzymywanie syna pieniądze w kwocie 122 766 złotych, doprowadzając w ten sposób S. J. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym i swojego męża M. J.;

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk

2. w dniu 10 października 2013 roku w T., działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez celowe wprowadzenie w błąd pokrzywdzonej J. K., z uwagi na przekazanie jej fałszywej informacji, że jej zięć popełnił przestępstwo drogowe i trafi do więzienia wyłudził od niej w zamian za nie zatrzymywanie zięcia pieniądze w kwocie 16.000 złotych, doprowadzając w ten sposób J. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk

3. w dniu 11 października 2013 roku w G., w powiecie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez celowe wprowadzenie w błąd pokrzywdzonej A. R., z uwagi na przekazanie jej fałszywej informacji, że jej syn popełnił przestępstwo drogowe i trafi do więzienia wyłudził od niej w zamian za nie zatrzymywanie syna pieniądze w kwocie 27 000 złotych, po czym dalej usiłował w ten sam sposób wyłudzić dodatkowo pieniądze w kwocie 15 000 złotych doprowadzając w ten sposób A. R. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk

I. oskarżonego M. O. uznaje za winnego popełnienia czynów opisanych w pkt I i II części wstępnej wyroku stanowiących przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. oraz za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku, który kwalifikuje jako przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i przyjmując, że oskarżony działał w ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. na podstawie art. 286 § 1 kk i art.

14 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 11 października 2013r. do dnia 13 marca 2014r.;

III. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej J. K. obowiązek zapłaty kwoty 16.000 (szesnastu tysięcy) złotych tytułem równowartości wyrządzonej szkody;

IV. na podstawie art. 415 § 1 k.p.k. uwzględnia powództwo cywilne w całości i zasądza od oskarżonego M. O. solidarnie na rzecz S. J. (1) i M. J. kwoty 122.766,00 zł (stu dwudziestu dwóch tysięcy siedmiuset sześćdziesięciu sześciu złotych i 00/100);

V. na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w pkt 1 i 2 wykazu Nr I/73/13, Drz 121-122/13 poprzez pozostawienie w aktach sprawy;

VI. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych;

VII. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata B. K. kwotę 504,00 zł oraz dalsze 115,92 zł podatku VAT tytułem nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu;

VIII. na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 642 k.p.k. nie obciążać oskarżonego kosztami związanymi z wytoczeniem powództwa cywilnego.

Sygn. akt VII K 780/13

UZASADNIENIE

SĄD REJONOWY USTALIŁ NASTĘPUJĄCY STAN FAKTYCZNY:

M. O.- mieszkaniec P., do końca 2012r. prowadził własną działalność gospodarczą w zakresie handlu. Wskutek nieopłacalności dalszego prowadzenia sklepu, działalność zlikwidował i począwszy od 2013r. bezskutecznie poszukiwał stałego zatrudnienia.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. O. – k. 348v-352, 405v, zeznania świadka G. O. –k. 226v, 404v-405v, pismo ZUS – k. 258, pismo Urzędu Skarbowego-k.259)

W miesiącu październiku 2013r. podjął współpracę z innymi osobami, wspólnie i w porozumieniu z którymi wyłudzał od starszych ludzi pieniądze. M. O. w szczególności kontaktował się z współsprawcami telefonicznie uzyskując dyspozycję odnośnie kierunku trasy, ustalonego adresu, pod który miał się udać oraz miejsc przekazywania wręczonej gotówki. Poruszał się samochodem osobowym syna marki O. (...) o nr rej. (...).

W dniu 7 października 2013r. w godzinach porannych M. O. wyruszył – zgodnie z otrzymanym poleceniem do S..

(dowód : częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. O. – k. 348v-352,357, analiza bilingów połączeń telefonicznych – k. 264-275, opinia biegłego – k. 283-290, protokół oględzin rzeczy-k. 22-23)

W międzyczasie mieszkająca w S. przy ul. (...) S. J. (1), licząca 69 lat, odebrała telefon. Dzwonił współdziałający z M. O. mężczyzna, który poinformował, że syn S. J. (2) J. spowodował wypadek samochodowy, wskutek którego ucierpiał osoby i aby syn nie trafił do więzienia, koniecznym jest uiszczenie pieniędzy na pokrycie odszkodowań. W rzeczywistości taki wypadek nie nastąpił. Kiedy wprowadzona w błąd S. J. (1) oznajmiła, że zapłaci posiadaną gotówkę w wysokości 50.000 zł (przeznaczone na wypłaty wynagrodzeń pracowników firmy męża) rozmówca wskazał, że do

jej domu przybędzie policjant ubrany po cywilnemu- by nie wzbudzać zainteresowania sąsiadów i wypowie hasło (...). Polecone zostało także S. J. (1) utrzymanie rozmowy w tajemnicy.

(dowód: zeznania świadka S. J. (1) – k. 80-81,88-89, 355-357, analiza bilingów połączeń telefonicznych – k. 264-275, opinia biegłego – k. 283-290)

Po krótkim czasie na posesję przybył M. O., wypowiedział hasło (...), wpuszczony został do domu i dalej do pokoju , gdzie na stole leżały złożone w banderolach bankowych : dwóch po 20.000 zł i jednej 10.000 zł pieniądze. M. O. po ich przekazaniu odstępując od przeliczenia oznajmił, że pieniądze przeliczone zostaną na komendzie i tam zapadnie decyzja czy to wystarczy, po czym opuścił dom pokrzywdzonej. Za kilkanaście minut S. J. (1) odebrała kolejny telefon i rozmówca poinformował, że pieniędzy jest za mało. Wówczas pokrzywdzona przypominając sobie o złożonych w domu w obcych walutach oszczędnościach oświadczyła, w trakcie następnej rozmowy, że posiada pieniądze. Po krótkim czasie do jej domu przybył ponownie M. O. i zabrał przygotowane na stole koperty zawierające 10.000 euro i 10.000 dolarów amerykańskich. Pobieźnie przeglądnął banknoty euro, po czym oznajmił, że pieniądze przeliczone zostaną na komendzie przez prokuratora i adwokata, a następnie pospiesznie wyszedł z budynku.

Łącznie pomiędzy godziną 10.00, a 12.30 w przeliczeniu na walutę polską S. J. (1) przekazała M. O. 122.766 zł należące do niej i męża M. J.. Na okoliczność przekazania pieniędzy nie zostało sporządzone żadne pokwitowanie.

(dowód : częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. O. – k. 348v-352,357, zeznania świadka S. J. (1) – k. 80-81, 88-89, 355-357, zeznania świadka M. J. – k. 403-404, notatka dotycząca przeliczenia waluty-k. 142, wezwanie do zapłaty mandatu – k. 21, tablice poglądowe -k. 157-158)

Po tym czasie pokrzywdzona nadal odbierała telefony od nieustalonych osób z pytaniem o jeszcze inne posiadane pieniądze, ewentualnie zdeponowane na kontach. Udała się do banku, gdzie wybrała dalszą gotówkę, lecz następnie po powrocie męża z pracy, rozmowie telefonicznej z córką, następnie mężem, który spostrzegł brak gotówki w domu oraz po przybyciu syna do domu, gdy okazało się, że żadnego wypadku samochodowego nie spowodował - po godzinie 20.00 udała się do miejscowej jednostki Policji składając zawiadomienie o popełnieniu na jej szkodę przestępstwa. Następnego dnia złożyła zeznania.

(dowód : zeznania świadka S. J. (1) – k. 80-81, 88-89, 355-357, zeznania świadka M. J. – k. 403-404, zeznania świadka J. J. (2) – k. 84-85, 357-357v)

Zabrane pieniądze M. O. przekazał następnie innemu mężczyźnie w miejscowości Ż., po czym stosownie do otrzymanej telefonicznie dyspozycji powrócił do S. na ul. (...). Następnie uzyskawszy informację, że przyjechał za późno udał się do miejsca zamieszkania w P.. W trasie zakupił nawigację samochodową usprawniającą dojazd do wyznaczonych miejsc.

(dowód : wyjaśnienia oskarżonego M. O. – k. 348v-352,357, protokół zatrzymania rzeczy-k. 315-317)

W dniu 10 października 2013r. stosownie do dyspozycji otrzymanej poprzedniego wieczora M. O. ruszył do T..

(dowód : wyjaśnienia oskarżonego M. O. – k. 348v-352,357, opinia biegłego – k. 283-290 , protokół oględzin rzeczy-k. 338-339)

Gdy był w trasie, do mieszkającej w T. przy ul. (...) J. K., liczącej 76 lat, zadzwonił współdziałający z M. O. mężczyzna. Podając się za zięcia kobiety oznajmił, że spowodował wypadek drogowy, w którym ucierpiało dziecko, składa zeznania na Policji i uzgadnia z prokuratorem jak wszystko załatwić oraz powiedział, że potrzebne są pieniądze. Dowiedziała się, że gdy dojdą z prokuratorem do porozumienia to zięcia wypuszczą. Kiedy J. K. oznajmiła, że ma 16.000 zł odłożone na pomnik, dowiedziała się, że po pieniądze przyjdzie mężczyzna o nazwisku Z.. Po niedługim czasie zadzwonił domofonem M. O., którego kobieta wpuściła do środka o nic nie pytając. Przebywając w mieszkaniu pokrzywdzonej M. O. wziął przeliczone przez J. K. pieniądze w kwocie 16.000 zł nie kwitując odbioru i bez słowa pospiesznie opuścił budynek.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. O. – k. 348v-352,357, zeznania świadka J. K. – k. 92-93,306-307,319-320,334,354v-355, opinia biegłego – k. 283-290, analiza bilingów połączeń telefonicznych – k. 264-275, płyta CD z zapisu monitoringu-k. 344, protokół zatrzymania rzeczy-k. 315-317, protokół okazania wizerunku-k. 340-343tablice poglądowe. 321-322)

W tamtym czasie zięć J. K. P. J. przebywał w szpitalu. Kiedy teściowa w rozmowie telefonicznej zapytała o wypadek, który w rzeczywistości nie zaistniał oraz poinformowała o wysokości przekazanej kwoty, P. J. zorientowawszy się, że teściowa została oszukana telefonicznie zawiadomił Policję.

(dowód: zeznania świadka J. K. – k. 92-93,306-307,319-320,334,354v-355, zeznania świadka P. J. – k. 311,326-327, 357v -358)

Uzyskane pieniądze M. O. przekazał innemu mężczyźnie w P. i powrócił do domu.

Stosownie do kolejnej dyspozycji telefonicznej M. O. w dniu 11 października 2013r. ruszył w kierunku L.. Dojechawszy do B. tam otrzymał po pewnym okresie oczekiwania polecenie wyjazdu do G..

(dowód : wyjaśnienia oskarżonego M. O. – k. 348v-352,357, opinia biegłego – k. 283-290 , zeznania świadka M. W. – k. 250-251, zeznania świadka M. D. – k. 248-249, paragon parko matu-k. 20, protokół oględzin rzeczy-k. 292-298)

W tym czasie z mieszkanką G. 80-letnią A. R. skontaktował się telefonicznie współpracujący z M. O. mężczyzna. Początkowo podając się za syna kobiety oznajmił, że spowodował wypadek drogowy i prosi o ratunek, a następnie zmienionym głosem ten sam mężczyzna, bądź inny podając się za policjanta drogówki poinformował o wypadku, w którym ucierpiał osoby, po czym podająca się za prokuratora osoba oznajmiła, że potrzebne są pieniądze na zawarcie ugody, bowiem w przeciwnym razie syn trafi do więzienia. Kiedy A. R. oznajmiła, że posiada kwotę 7000 zł mężczyzna wskazał, że chodziło mu 27.000 zł. Gdy kobieta oświadczyła, że taką kwotą dysponuje, rozmówca poinformował, że po pieniądze przyjdzie kurier o nazwisku Musiał.

(dowód: zeznania świadka A. R. – k. 8, 106-108, 352v-354, analiza bilingów połączeń telefonicznych – k. 264-275, opinia biegłego – k. 283-290)

Po krótkim czasie do mieszkania pokrzywdzonej przy ul. (...) przybył M. O.. Przedstawiając się nazwiskiem (...) został wpuszczony do środka, a tam polecił kobiecie, by telefonicznie potwierdziła policjantowi, że przyszedł kurier. Kiedy to uczyniła, potwierdzając nadto w rozmowie telefonicznie nazwisko Musiał, przeszła z M. O. do pomieszczenia kuchni i tam zaczęła liczyć przygotowane pieniądze. M. O. poganiał kobietę. Na pytanie odnośnie braku pokwitowania i identyfikatora oświadczył, że się przedstawił i to wystarczy. M. O. po przekazaniu przeliczonej przez A. R. gotówki w kwocie 27.000 zł, opuścił mieszkanie.

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. O. – k. 348v-352,357, zeznania świadka A. R. – k. 8, 106-108, 352v-354, protokół oględzin rzeczy-k. 22-23)

Niedługo potem ponownie skontaktował się z A. R. mężczyzna, który oznajmił, że pieniędzy jest za mało i kobieta musi jeszcze przekazać 15.000 zł, po które znowu przyjdzie kurier. Pokrzywdzona oznajmiła, że gotówkę znajdzie.

(dowód: zeznania świadka A. R. – k. 8, 106-108, 352v-354)

Po chwili ponownie do mieszkania A. R. przyszedł M. O..

Na słowa pokrzywdzonej, że dała już 27.000zł, a on żąda jeszcze 15.000 zł odpowiedział, że zażądał prokurator. Kobieta poleciła M. O. poczekać, a sama udała się po radę do sąsiada J. P..

(dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. O. – k. 348v-352,357, zeznania świadka A. R. – k. 8, 106-108, 352v-354)

Kiedy zrelacjonowała sąsiadowi okoliczności wręczenia gotówki, ten zorientował się, że sąsiadka została oszukana. Wspólnie z innymi mieszkańcami : H. P., G. K., A. K. pilnowali na klatce schodowej M. O., by się nie oddalił. J. P. nie mogąc dokonać telefonicznego zgłoszenia, udał się pieszo zawiadomić organy ścigania. W międzyczasie M. O., który powtarzał, że jest tylko kurierem, proponował, że odda pieniądze znajdujące się w zaparkowanym nieopodal pojeździe. A. R. jednak na to się nie zgodziła.

Siedząc na schodach M. O. odebrał telefon, przez który poinformował o oczekiwaniu na Policję.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. O. – k. 348v-352,357,404-404v, zeznania świadka A. R. – k. 8, 106-108, 352v-354, zeznania świadka H. P.-k. 401, zeznania świadka J. P.-k. 26v, 401-402, zeznania świadka G. K. –k. 28v, 402-402v, zeznania świadka A. K. –k. 30v, częściowo z k. 402v-403 , zeznania świadka P. R. – k. 11, 402)

Przybyły patrol dokonał zatrzymania sprawcy, który następnie w wyjaśnieniach wskazał na swą obecność w dniach poprzednich w S. oraz T.. A. R. kwotę 27.000 zł odzyskała.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. O. – k. 348v-352,357,404-404v, protokół zatrzymania osoby-k. 3-4, protokół przeszukania osoby-k. 12-16, zeznania świadka J. R.- k. 405v-406, protokół przeszukania pomieszczeń mieszkalnych – k. 162-163, protokół przeszukania samochodu –k . 17-19)

M. O. ma obecnie 62 lata. Z zawodu mechanik maszyn górniczych wyjaśnił, że przed zatrzymaniem utrzymywał się z podejmowanych prac dorywczych uzyskując miesięcznie wynagrodzenie w wysokości średnio 350 zł. Do końca 2012r. prowadził sklep, zaś uprzednio zajmował się zawodowo obrotem nieruchomościami. Jest żonaty, utrzymuje najmłodszego pełnoletniego syna. Nie jest właścicielem żadnej nieruchomości na terenie kraju oraz nie posiada żadnych oszczędności na kontach bankowych.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. O. – k. 51-52, 348v-352,357,404-404v,405v, pisma Sądu Rejonowego w Lubaniu Wydziału Wieczystoksięgowego –k. 224, 337, dokumentacja bankowa –k. 172-178, 183, 211)

M. O. był uprzednio karany sędownie. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 16 czerwca 2011r. został skazany za popełnienie przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i orzeczono wobec wymienionego karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby oraz karę 100 stawek dziennych grzywny przy przyjęciu jednej stawki dziennej za równoważną kwocie 10 zł.

(dowód: dane o karalności – k. 145-146, odpis wyroku –k. 233-234)

M. O. nie przyznał się do popełnienia zarzuconych czynów. Składając w toku rozprawy obszernie wyjaśnienia wskazał w sposób szczegółowy trasy, jakimi poruszał się w okresie od dnia 7 października 2013r. do dnia zatrzymania potwierdzając, że istotnie u każdej z pokrzywdzonych w domu był obecny i odbierał gotówkę. Odnosząc się do własnej inteligencji i rozumności kategorycznie zaprzeczył, aby uczestniczył w procederze przestępczym. Twierdził, że wykonywał zlecenia otrzymywane telefonicznie jedynie w zakresie odbioru i przekazania pieniędzy, co do charakteru transakcji nie miał jednak świadomości. Odstąpienie od ustalenia tożsamości zleceniodawcy, jego siedziby tłumaczył nierozważnością wynikającą z długiego okresu bezskutecznego poszukiwania stałej pracy i satysfakcji z otrzymanej możliwości zarobkowania. Przy tym powtarzał, że w jego mniemaniu skoro pierwotnie pierwszą przesyłkę przewieźć miał początkowo do G. lub G. to liczył, że tam właśnie ustali dane zleceniodawcy. Nie wzbudziło wątpliwości oskarżonego odbieranie niejednokrotnie poleceń spod numerów zastrzeżonych . Powoływał jedynie imię K. jako rozmówcy, który dawał telefoniczne dyspozycje wyjazdów. Wskazując, że za każdym razem przybycie do pokrzywdzonych i odbiór pieniędzy wyglądały „bliźniaczo” twierdził, że gotówkę odbierał bez słowa, nie wypowiadał żadnych haseł by wejść do domu, zaś żadna z pokrzywdzonych nie zadawała pytań i nawiązywała do mającego rzekomo zaistnieć wypadku drogowego, toteż nic nie wzbudziło u oskarżonego zainteresowania odnośnie przyczyn przekazywania gotówki. Jednym co wypowiadał to informacja, że przychodzi z polecenia pana M.. Tłumaczył, że nie wydawał pokwitowań, bowiem sam takich nie otrzymywał. Jednorazowo w trasie z S. dokonał przeliczenia otrzymanej

gotówki, a kwoty odnotował na kopercie. Nie będąc pewnym w początkowych wyjaśnieniach wyliczonych sum, w toku postępowania dowodowego- po przesłuchaniu M. J. wskazał, że suma dolarów amerykańskim była niższa i wynosiła 9000.

Powołując się swą rozpoznawalność medialną pod postacią (...) argumentował, że bezsensownym byłoby wykonywać tego rodzaju działania przestępcze, że ewentualnie mógł tego rodzaju działania organizować. Podniósł również, że zachowanie po jego ujęciu przez sąsiadów A. R., gdy spokojnie oczekiwał przyjazdu Policji i nie podjął próby ucieczki, czego nie udaremniłyby stojące w korytarzu osoby w starszym wieku, a dalej złożenie dobrowolne wyczerpujących wyjaśnień odnośnie wszystkich trzech zdarzeń dowodzi braku świadomości charakteru działania i przemawia za niewinnością.

Zarzucał organom ścigania podjęcie zachowawczych działań procesowych, niechęć do współpracy, choćby przez okazanie zdjęć skoro widział jedną z osób biorących udział w procederze- w trakcie przekazywania gotówki w Ż. i P., która to współpraca mogłaby zakończyć się sukcesem w zakresie wykrycia grupy przestępczej.

Podtrzymując stanowisko obrońcy wniósł o oddalenie powództwa cywilnego w całości.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że trzy zarzuty stawiane M. O. aktem oskarżenia są słuszne i znajdują udokumentowanie w aktach sprawy.

Obszerne wyjaśnienia z toku rozprawy tworzą wersję zborną, lecz jednocześnie wersję nie znajdującą oparcia w dalszym materiale dowodowym.

Nie wymaga obszernego rozważania kwestia dotycząca faktu samego przybycia oskarżonego do miejsc zamieszkania poszczególnych pokrzywdzonych, bowiem sam oskarżony na te okoliczności wskazał.

Linia obrony ukierunkowana została na wykazanie działania ograniczającego się jedynie do odbioru przesyłek w okolicznościach, w których oskarżony nie wiedział o ich przeznaczeniu i przestępczym charakterze procedury, a nadto ukierunkowanych na podważenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonych. Specyfiką sprawy jest bowiem to, że jedynie pokrzywdzone: S. J. (1), J. K. i A. R. miały bezpośredni kontakt z oskarżonym w chwili dokonywania przestępstw i dla przebiegu poszczególnych zdarzeń obok wyjaśnień zeznania tych właśnie osób miały najistotniejsze znaczenie dla czynienia ustaleń faktycznych.

Wyjaśnienia M. O. złożone w ramach gwarantowanego prawa do obrony podlegały wnikliwej ocenie Sądu, na którym spoczywa obowiązek ustalenia prawdy materialnej w oparciu o wszystkie dowody ujawnione w toku rozprawy głównej.

Wersja oskarżonego w części, w której kategorycznie zaprzecza, aby przybywając do pokrzywdzonych w charakterze kuriera bez słowa odbierał gotówkę nie znając przyczyn dla których ją wręczano, pozostaje w rażącej sprzeczności z zeznaniami wyżej podanych świadków.

Z obszernych zeznań S. J. (1) wynika wprost, że oskarżony przybywając do jej domu dwukrotnie celem odbioru gotówki powiedział: podczas pierwszego spotkania, przerywając liczenie pieniędzy - że to czy starczy sprawdzone zostanie na komendzie, natomiast podczas drugiej wizyty po rozpoczęciu przeliczania banknotów stwierdził, że na komendzie prokurator i adwokat przeliczą pieniądze (k. 355 verte akt).

Sąd przesłuchując świadka S. J. (1) pomimo obszerności zeznań zdecydował się sięgnąć do protokołów przesłuchań wcześniejszych – czynności przeprowadzonych w jednostce Policji w S. celem ustosunkowania się świadka do szczegółów zeznań w zakresie faktycznie wypowiedzianych słów przez oskarżonego. Protokół z dnia 8 października 2013r. dowodzi, że świadek już wówczas wskazywała na wypowiedziane przez M. O. słowa dotyczące przeliczenia pieniędzy, które nastąpi na komendzie (k. 81 akt). Po odczytaniu zeznań z toku śledztwa świadek zeznania wcześniejsze podtrzymała, a przy tym wyrażając pewność podała, że „oskarżony mówił, że jest z Policji, że przy

pierwszym odbiorze powiedział, że przeliczą pieniądze na komendzie, a za drugim razem powiedział, że adwokaci i prokuratorzy przeliczą pieniądze, czy to wystarczy (k. 356 verte akt).

Zeznania S. J. (1) obfitują w szczególności, są logiczne, zborne i Sąd nie doszukał się obiektywnych powodów, dla których zeznaniom tego świadka wiary należałoby odmówić. Wprawdzie S. J. (1) występowała w procesie nie tylko w roli świadka, ale i strony będąc niewątpliwie zainteresowaną rozstrzygnięciem przede wszystkim dającym szansę odzyskania utraconych pieniędzy. Z okoliczności powyższej nie można jednak wywodzić automatycznie, że świadek składa zeznania kłamliwe, ukierunkowane na pogrążenie oskarżonego po to, by na nim spoczął obowiązek zwrotu gotówki. S. J. (1) na wypowiedziane przez oskarżonego słowa dotyczące przeliczenia pieniędzy na komendzie wskazała w zeznaniach jeszcze sprzed chwili przystąpienia do sprawy w charakterze oskarżyciela posiłkowego, przed ustanowieniem pełnomocnika. Z samego faktu pokrzywdzenia nie można natomiast podważać mocy dowodowej zeznań osoby, która ma pełne prawo dochodzenia rekompensaty przed Sądem.

Zważyć w tym miejscu należy, że ponad wyżej wskazywane słowa, świadek odwołuje się do hasła, na które oskarżony wszedł do jej domu. W odniesieniu do S. J. (1) było to hasło J.. Na hasło – tym razem nazwisko, które pozwalało na upewnienie się, że po gotówkę przychodzi wysłana rzekomo z policji osoba wskazuje również w zeznaniach trzecia z pokrzywdzonych – A. R., gdzie tym razem oskarżony wszedł do domu na hasło Musiał. Gdyby nawet teoretycznie przypuszczać, że treść zeznań S. J. (1) dyktowana była nie chęcią zeznania prawdy, ale prywatnym interesem w odzyskaniu gotówki, to okoliczności tej w żaden sposób przypisać nie można właśnie A. R., która przekazane oskarżonemu pieniądze odzyskała. Na domiar tego A. R. również wskazuje, że to oskarżony w trakcie obecności w jej mieszkaniu polecił, by telefonicznie wskazała policjantowi, że przyszedł kurier, a podczas drugiej wizyty oznajmił, że prokurator zażądał jeszcze pieniędzy.

W dalszej części zeznania S. J. (1) pozostają zborne z zeznaniami syna J. J. (2) oraz męża M. J., a pojawiające się nieścisłości dotyczące konkretnych godzin prowadzonych między członkami rodziny rozmów, odbieranych dalszych telefonów dotyczących wręczania kolejnej gotówki nie wpływają na chronologię i przebieg zdarzenia, które są zachowane. Zeznania te dowodzą, że zachowanie oskarżonego było częścią przestępczej działalności grupy osób z ustalonym podziałem ról. Jednakże zarówno M. J., jak J. J. (2) nie byli zorientowani w przebiegu rozmowy S. J. (1) z oskarżonym, oskarżonego nie wiedzieli, toteż dla czynienia ustaleń faktycznych w zakresie zarzucanego oskarżonemu przestępstwa oszustwa zeznania te miały ograniczone znaczenie dowodowe.

Zbieżne są także zeznania S. J. (1) i M. J. w kwestii dotyczącej ilości utraconych pieniędzy, waluty oraz miejsca przechowywania gotówki. Doświadczenie życiowe wskazuje, że gromadzone latami pieniądze, czy trzymane w domu w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą przechowywane są w konkretnie ustalonych miejscach i na te miejsca świadkowie zgodnie wskazali. Podnoszona w toku rozprawy przez oskarżonego wątpliwość co do faktycznej ilości przekazanych pieniędzy stoi w rażącej sprzeczności z zeznanymi tychże świadków, a przy tym przeczą im wyjaśnienia w dalszej części, z których wynika, że oskarżony za każdym razem wręczanej gotówki nie przeliczał, toteż nie mógł orientować się, ile zasadniczo pieniędzy otrzymuje. Na okoliczność mającego nastąpić dla własnych potrzeb przeliczenia gotówki w trasie, zapewniając o odnotowaniu kwot na kopercie nie potrafił początkowo stanowczo podać łącznej sumy, a po przesłuchaniu świadka M. J. zapewniał, że dolarów amerykańskim było 9000. Chwiejne w tym zakresie wyjaśnienia wobec konsekwentnych zeznań pokrzywdzonych Sąd uznał za niewiarygodne.

Sąd zeznaniom S. J. (1), M. J. i J. J. (2) dał wiarę w całości.

Odmienność zeznań S. J. (1) dotyczy jedynie odniesienia do wyglądu oskarżonego z dnia przybycia do jej domu, kiedy opisała zarost jako nienaturalny, sprawiający wrażenie farbowanego. Odmienność ta pozostaje jednak bez znaczenia orzeczniczego w sprawie. Tego konkretnego dnia jedynymi świadkami, którzy widzieli oskarżonego jest S. J. (1) i G. O.. Żona oskarżonego farbowaniu włosów, czy zarostu męża kategorycznie zaprzeczyła, zaś opis S. J. (1) pozostaje w sferze subiektywnego odczucia, co do którego sama pewności nie wyraziła.

Za wiarygodne uznał Sąd także zeznania wskazanej przy okazji zeznań S. A. R.. Brak obiektywnych powodów do podważania prawdziwości relacji przedstawionej przez tego świadka. A. R. w toku całego postępowania składa

zeznania konsekwentne, tworzące logiczną całość. Świadek poza wskazaniem hasła, na które powołał się oskarżony przybywając do jej miejsca zamieszkania, podała nadto, że oskarżony poganiał ją gdy liczyła pieniądze przed przekazaniem, uznał za zbędne noszenie identyfikatora, zwracał się do pokrzywdzonej, że ma mu dać pieniądze (k. 353, 354 akt), nadto że prokurator zażądał pieniędzy i ma policjantowi telefonicznie potwierdzić przybycie kuriera (k. 106, 107), co także pozostaje w rażącej sprzeczności z wyjaśnieniami.

Zeznania te ponadto w pełni korespondują z wiarygodnymi zeznaniami S. J. (1) obrazując okoliczności i sposób działania oskarżonego, które za każdym razem były do siebie bardzo podobne.

Istotną okolicznością w sprawie jest, że osoby pokrzywdzone to osoby obce, mieszkające w różnych – odległych częściach kraju, które to spotkały się dopiero w Sądzie. Nie można zeznań tych uznać za uzgodnione, tendencyjne.

Dał Sąd także wiarę zeznaniom złożonym na rozprawie przez pokrzywdzoną J. K., która przedstawiła okoliczności przybycia oskarżonego. Choć oskarżonego na S. rozpraw rozpoznała, nie podtrzymała pierwszych zeznań, a w których to usłyszeć od oskarżonego miała, że przyszedł po pieniądze, a co przemawiałoby za przyjęciem na podstawie zeznań tego świadka, że i tym razem oskarżony wiedział, jakiego rodzaju przesyłkę ma odebrać. Nie podtrzymanie tego elementu zeznań wcześniejszych nie jest, zdaniem Sądu, przejawem chwiejności świadka, niezdecydowania, ale trudności w precyzyjnym odróżnieniu słów usłyszanych bezpośrednio od oskarżonego od słyszanych w rozmowie telefonicznej z dotąd nieustaloną osobą. Powyższa okoliczność wynika ze stanu zdrowia i wieku świadka. Biorąc pod uwagę, że zeznający w charakterze świadka zięć P. J. za pokrzywdzoną powtórzył przed Sądem, że według przekazanej przez teściową relacji oskarżony miał w miejscu jej zamieszkania w ogóle się nie odzywać, Sąd przyjmuje w ustaleniach faktycznych, że istotnie tak było. Konsekwentne są jednak zeznania pokrzywdzonej K. w części dotyczącej przekazanej kwoty, czego i sam oskarżony nie kwestionował.

Reasumując, z samych zeznań J. K. wynika, że przekazała oskarżonemu, którego wpuściła nie ustalając kto dzwoni domofonem do mieszkania, 16.000 zł, lecz nie wynika w odniesieniu do zachowania oskarżonego – że orientował się w jakim celu gotówka jest jemu przekazywana.

Istotne jest jednak to, że zdarzenie, jakie zaistniało z udziałem J. K. jest chronologicznie drugim ze wskazanych w akcie oskarżenia. M. O. przybył do T. w dniu 10 października 2013r., będąc wcześniej – w dniu 7 października 2013r. w S. u S. J. (1). Skoro z wiarygodnych zeznań pokrzywdzonej J. wynika niezbicie, że oskarżony oznajmił, że pieniądze będą liczone na komendzie, to znając już wówczas charakter swojego działania, swą rolę, doskonale znał ten charakter działania trzy dni później udając się do pokrzywdzonej K..

Wypowiedziane słowa dotyczące właśnie liczenia pieniędzy na komendzie, dalej posłużenie się hasłem, by dostać do miejsca zamieszkania, polecenie skontaktowania się z policjantem celem potwierdzenia przybycia kuriera, ponaglanie w przekazaniu gotówki, twierdzenie, że prokurator zażądał dalszych pieniędzy jednoznacznie dowodzą, że oskarżony znał prawdziwy cel przybycia do pokrzywdzonych i miał pełną świadomość uczestnictwa w procederze zmierzającym do wyłudzenia pieniędzy mających rzekomo rekompensować szkody ofiarom wypadków i tym samym uchronić najbliższych przed więzieniem. Oczywistym jest, że zachowanie to było przejawem podziału ról, jaki dokonany został w ramach szerszej grupy osób, by w ukierunkowany, zaaranżowany sposób poprzez celowe wprowadzenie w błąd wyłudzić pieniądze doprowadzając starsze osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności zaniedbanie oskarżonego odnośnie ustalenia tożsamości zleceniodawcy, jego siedziby, brak kwitowania odbieranych pieniędzy i to w wysokich kwotach, a dalej przekazywanych we wskazanym miejscu innej osobie nie mogą być rozważane jedynie w aspekcie naruszenia reguł ostrożności.

Uwagę zwraca eksponowana przez samego oskarżonego rozumność, inteligencja, które w powiązaniu z świadczoną w przeszłości w ramach obrotu nieruchomości, następnie w handlu i z pewnością nabytymi nawykami o dbałość w dokumentowaniu czynności w obrocie gospodarczym, niewiarygodnym czynią twierdzenia o niewiedzy w zakresie charakteru procedury, jakiego się podjął. Niewątpliwie wzbudziłyby podejrzenie i odwiody od wykonywania zleceń osobę postępującą na co dzień zgodnie z prawem otrzymywane połączenia telefoniczne z numerów zastrzeżonych,

konieczność pozostawania w dyspozycji i oczekiwanie na dalsze zlecenia przekazywane przez nieustaloną osobę telefonicznie, pokonywanie odległych tras w sposób zintensyfikowany w bliskich przedziałach czasowych. Nie sposób zaniechania oskarżonego w kwestii ustalenia zleceniodawcy tłumaczyć brakiem przezorności, brakiem przewidywania. Nie do zaakceptowania jest lansowana linia obrony, że jako osoba doświadczona w dziedzinie handlu zanieczywał podstawowym obowiązkom w zakresie prawa przewozowego. Zdaniem Sądu dbałość o zachowanie anonimowości, nie dokumentowanie płatności świadczą o wykorzystaniu swojego doświadczenia i sprytu do ukrycia przestępczego działania.

Jako nielogiczna pozostaje linia obrony dotycząca rzekomego informowania przez M. O. pokrzywdzonych, że przychodzi z polecenia pana M. skoro sam wyjaśniał, że rozmówcą dającym dyspozycję wyjazdów i odbioru przesyłek był mężczyzna o imieniu K.. Ta kwestia w powiązaniu z daleko posuniętą anonimowością zleceniodawcy, rodzajem przesyłek oraz okolicznościami ich przekazywania także wzbudzałyby u każdego rozsądnie myślącego człowieka zastanowienie co do legalności własnego postępowania. Brak takiego zastanowienia po stronie oskarżonego to nie wynik nierozwagi, lecz doskonałej orientacji w braniu udziału wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w działalności przestępczej mającej na celu wyludzenie gotówki od starszych osób.

Wskazane w wyjaśnieniach motywy, dla których oskarżony takich zleceń się podjął, a dotyczące trudności w znalezieniu zatrudnienia na polskim rynku pracy, w szczególności w wieku zbliżonym do wieku oskarżonego, powyższych wniosków nie podważają. Powyższe względy decydowały nie o zaniechaniu poczynienia ustaleń co do tożsamości zleceniodawcy, ale były przyczyną podjęcia decyzji o dokonywaniu działań sprzecznych z prawem.

Podnoszona przez oskarżonego rozpoznawalność medialna nie musiała, jak wskazuje oskarżony, powstrzymać go przed podejmowaniem działań przestępczych, bądź ewentualnie skłaniać do organizowania takich zachowań. Zdaniem Sądu w przedstawionych wyżej aspektach sprawy mogła, w mniemaniu oskarżonego, dodatkowo wzbudzać zaufanie pokrzywdzonych, wzmacniać wrażenie słuszności przekazywania pieniędzy i przez tworzenie pozorów być pomocną w ukryciu nielegalności procederu. Wszak przekazanie pieniędzy miało na celu oswobodzenie osób najbliższych, uchronienie ich przed więzieniem, lecz nie w formie nielegalnej łapówki, ale odszkodowań mających rekompensować ofiary wypadków drogowych.

Rzecz dotycząca czynności organów ścigania w celu ustalenia innych sprawców przedmiotowego procederu – podejmowanych jak wskazują akta sprawy w odrębnym postępowaniu, wobec wyłączenia części materiałów, nie ma znaczenia w realiach tej sprawy, gdzie Sąd zobowiązany był poczynić ustalenia w zakresie winy i sprawstwa M. O. w ramach zarzutów stawianych aktem oskarżenia.

Przeprowadzone powyżej rozważania dowodzą, że oskarżony za każdym razem miał świadomość charakteru swojego działania, a tym samym udowodnione zostało wyczerpanie ustawowych znamion przestępstwa w art. 286 § 1 k.k. także od strony podmiotowej. M. O. jest winnym popełnienia zarzuconych mu czynów.

Wniosków powyższych nie podważają również argumenty obrony dotyczące zachowania oskarżonego, który po ujęciu nie podjął próby ucieczki, lecz oczekiwał przybycia Policji, a następnie w wyjaśnieniach podał szczegóły zdarzeń zaistniałych przed zatrzymaniem, w sytuacji, gdy organy ścigania nie dysponowały wiedzą o obecności oskarżonego u pokrzywdzonych J. i K..

Na okoliczności towarzyszące ujęciu M. O. zeznania złożyli sąsiedzi pokrzywdzonej A. R.: H. P., J. P., G. K. i A. K.. Wskazani świadkowie nie posiadali istotnej wiedzy odnośnie przebiegu spotkania oskarżonego z A. R. i przekazania pieniędzy, bowiem przy tym nie byli obecni. Wszyscy wskazują na słyszane od oskarżonego twierdzenia, że jest jedynie kurierem, a dalej oczekiwanie na schodach na przybycie patrolu Policji. Zeznaniami wymienionych osób Sąd dał wiarę, z tym jednak, że ograniczoną mocą dowodową obdarzył zeznania z toku rozprawy złożone przez A. K. i G. K., wbrew zapewnieniom których, wszyscy świadkowie w toku śledztwa, a i pokrzywdzona R. z toku rozprawy wskazała, że w okresie pilnowania oskarżonego z na korytarzu budynku A. K. posiadał w ręce tasak. Z pewnością tasak ten służyć miał w mniemaniu sąsiadów za przedmiot, który dodatkowo zniechęci oskarżonego do podjęcia próby ucieczki. Zdaniem

Sądu zmiana zeznań w tym przedmiocie przez A. K. i jego syna G. jest przejawem daleko posuniętej ostrożności z obawy przed ewentualnymi prawnymi konsekwencjami takiego zachowania.

Świadek J. P. w toku rozprawy wyraził ocenę zachowania oskarżonego, który nie podjął nawet próby ucieczki za nietypowe, niespotykane zachowanie przestępcy.

Zdaniem Sądu odstępianie od ucieczki, nie oznacza, że oskarżony był przekonany o braku podstaw do jego zatrzymania i aby w jego świadomości nie istniały podstawy do przypisania odpowiedzialności karnej. Przeciwnie oskarżony krótko przed ujęciem został zidentyfikowany przez pokrzywdzoną oraz jej sąsiadów. Wiadomym dla niego było więc, że nawet jeśli się oddali zostanie rozpoznany choćby na podstawie okazanych zdjęć tym bardziej, że przekonany był o swojej popularności. Ponadto oskarżony nie znając okolic budynku, a dalej choćby oceniając szansę sąsiadów na jego zatrzymanie krytycznie, nie mógł przewidzieć czy w przypadku próby ucieczki nie zostanie zatrzymany (np. przez podstawienie nogi, jak zeznaje świadek K.), czy też nie natknie się na patrol Policji. Zasady logiki i doświadczenia życiowego przyjął nakazują, że w przypadku podjęcia próby ucieczki i jej udaremnienia, trudniej byłoby oskarżonemu utrzymać lansowaną przed Sądem linię obrony. Zdaniem Sądu M. O., kiedy A. R. nie zgodziła się na zwrot gotówki, postanowił pozostać na miejscu uznając za korzystniejsze podjęcie próby wyjaśnienia okoliczności sprawy licząc na złagodzenie trudnej sytuacji, w jakiej się znalazł. To samo dotyczy okoliczności złożenia obszernych wyjaśnień. M. O. opis ostatnich dni przedstawił w sposób zborny i przemyślany.

Porządkowy charakter zyskały obok zeznań J. J. (2), zeznania P. J. i P. R. – członków najbliższych rodzin pokrzywdzonych rzekomo mających spowodować wypadki drogowe. Okoliczność, że do zdarzeń takich w rzeczywistości nie doszło nie była kwestionowana w toku postępowania. Sąd dał wiarę powyższym zeznaniom w całości.

Nie doszukał się Sąd powodów do kwestionowania zeznań G. O., które jednak zyskały ograniczoną moc dowodową w zakresie czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Świadek nie posiadała informacji dotyczących charakteru pracy oskarżonego i okoliczności otrzymania zleceń. Nie sposób wykluczyć, że oskarżony rozmyślnie nie informował żony o okolicznościach i szczegółach podejmowanych działań. Wynikająca z zeznań G. O. ograniczona wiedza odnośnie spędzania przez męża czasu poza domem, godzin pracy nie była przydatna dla czynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Wskazane problemy w znalezieniu przez oskarżonego zatrudnienia nie pozbawiają natomiast racji stawianych zarzutów.

Niekwestionowane były w toku postępowania zeznania świadka J. R., M. D. i M. W. toteż Sąd dał im wiarę w całości. Podobnie ocenił Sąd nie podważane w toku rozprawy pozostałe dowody zgromadzone w aktach sprawy w postaci protokołów zatrzymań, przeszukań, okazania, oględzin, danych sądu wieczystoksięgowego, danych bankowych, danych o karalności, opinii biegłego z zakresu informatyki, tablic poglądowych, notatki dotyczącej przeliczenia waluty, paragonu parkometru, wezwania do zapłaty mandatu, pism Urzędu Skarbowego oraz ZUS, analizy bilingów telefonicznych.

Dodać należy jedynie w odniesieniu do analizy bilingów telefonicznych, że korespondują one z relacjami pokrzywdzonych, zaś opinia z zakresu informatyki ukazuje szeroki zakres działalności grupy osób, która w okresie od 7 do 11 października 2013r, regularnie nawiązywała kontakt z oskarżonym wykonującym zleczone konkretne czynności. Opinia ta przy tym ponad wyjaśnienia oskarżonego wskazuje na jego obecność w S. i T..

Reasumując M. O. trzykrotnie poprzez przekazaną fałszywą informację, że osoba bliska (syn bądź zięć) popełnił przestępstwo drogowe i trafił do więzienia, a przez to powstanie u pokrzywdzonych mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy co stanowi celowe wprowadzenie w błąd, wyłudził w zamian za nie zatrzymywanie osoby pieniądze doprowadzając do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Oskarżony chcąc uzyskać korzyść majątkową i w tym właśnie celu używając określonego wyżej sposobu działania - co do którego charakteru i okoliczności miał świadomość dopuścił się przestępstw oszustwa z art. 286 § 1 k.k.

Zmiany kwalifikacji prawnej wymagał czyn trzeci, popełniony na szkodę A. R., ponieważ zarówno z opisu czynu zawartego w akcie oskarżenia, jak i ustaleń poczynionych przez Sąd w toku rozprawy głównej niezbicie wynika, że oskarżony ponad kwotę 27.000 zł, jaką faktycznie otrzymał podjął czynności zmierzające do wyłudzenia od tej pokrzywdzonej dalszej sumy- 15.000 zł, co stanowi formę stadialną usiłowania, a nie dokonania.

Czyny wyczerpujące dyspozycję dwukrotnie art. 286 § 1 k.k. oraz art. 286§ 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. , zważywszy na krótkie odstępy czasu, w których były popełniane oraz tożsamość rodzajową popełnione zostały w ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k.

Okoliczności podmiotowo - przedmiotowe leżące w granicach czynów wskazują, że stopień ich społecznej szkodliwości, o jakim mowa w art. 115 § 2 k.k. jest wysoki.

Rodzaj dobra naruszonego przestępstwami stanowią: gotówka przeznaczona na wypłaty wynagrodzeń zatrudnionym pracownikom oraz oszczędności , w tym zbierane latami. Istotny jest rozmiar wyrządzonej szkody, która w odniesieniu do J. K. sięga 16.000 zł, a M. i S. J. (1) aż 122.766 zł.

Oskarżony celem osiągnięcia bezprawnego zysku wykorzystał wiek pokrzywdzonych, co miało znaczenie wobec większej uległości na sugestie konieczności dokonania zapłaty. Wykorzystał wrażliwość pokrzywdzonych na krzywdę drugiego człowieka, współczucie oraz dobroduszość. Nie miał żadnego szacunku dla uczuć wyższych zarówno stwarzając mylne przeświadczenie o wypadku, jaki rzekomo miała wyrządzić bliska osoba, a dalej konieczności wypłaty „odszkodowań” rzekomym ofiarom. W ten sposób skłaniał do nieracjonalnego, nieprzemysłanego działania. Nie można pominąć, że oskarżony to osoba o wysokich właściwościach intelektualnych, które bezkrytycznie wykorzystał dla osiągnięcia korzyści majątkowych. Motywy postępowania są naganne. Sposobem działania podważał także autorytet organów procesowych.

Okoliczności obciążające wymiar kary stanowią zorganizowany, zaplanowany sposób działania wspólnie z innymi osobami, a także uprzednia karalność za przestępstwo przeciwko wiarygodności dokumentów i obrotowi gospodarczemu.

Z okoliczność łagodzącą Sąd przyjął złożenie obszernych wyjaśnień w zakresie wszystkich czynów poprzedzających zatrzymanie wskazujących na obecność oskarżonego u pokrzywdzonych, odzyskanie gotówki przez A. R. i przyjętą formę usiłowania w odniesieniu do ostatniej sumy, jaką zamierzał uzyskać.

Wobec powyższych okoliczności i w oparciu o dyrektywy wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 k.k. karą sprawiedliwą, adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów jest kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Orzeczona sankcja jest niższa od połowy kary przewidzianej za tego rodzaju czyny popełnione w ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k. Wymierzona M. O. we wcześniejszym postępowaniu kara pozbawienia wolności w dolnej granicy z warunkowym zawieszeniem jej wykonania okazała się dla wdrażania do przestrzegania porządku prawnego zupełnie bezskuteczna. Czyny w przedmiotowej sprawie cechuje przy tym wyższy ciężar gatunkowy. Okoliczności powyższe świadczą o tym, że oskarżony nie skorzystał z szansy, jaką został „nagrodzony” w poprzednim postępowaniu, zawiódł okazane mu zaufanie, że nie popełni więcej przestępstwa, nie wyciągnął należytych wniosków na przyszłość. Kara powyższa jest także słuszna w odczuciu społecznym. Bezskrytyczne wykorzystanie uczuć drugiego człowieka ukierunkowane na osiągnięcie zysku musi spotkać się z karą dolegliwą, represyjną dla faktycznej realizacji celów szczególnieprewencyjnych sankcji karnej. Orzeczona kara w sposób wystarczający , ale i dobitny uświadomi wymienionemu naganność postępowania i ukształtuje w nim pożądaną postawę społeczną, tak, aby w przeszłości bezwzględnie przestrzegał porządku prawnego. Kara będzie również odczuwalna przez oskarżonego jako dolegliwa, gdyż i taki cel ma przed sobą represja karna. Czyny wywołały ujemną reakcję społeczną, toteż kara będzie również oddziaływać w sposób skuteczny w sferze ogólnoprewencyjnej, poprzez wykazanie, iż naruszających reguły prawne spotyka należna – realna i dotkliwa, kara.

Na poczet kary stosownie do art. 63 § 1 k.k. zaliczeniu podlegał okres tymczasowego aresztowania od dnia 11.10.2013r. do daty wyrokowania w sprawie tj. 13.03.2014r.

Stosownie do wniosku o naprawienie szkody złożonego przez pokrzywdzoną J. K. (k. 307v) Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek zapłaty na rzecz tej pokrzywdzonej kwoty 16.000 zł, jaką oskarżonemu przekazała.

Pokrzywdzeni S. J. (1) i M. J. wystąpili natomiast skutecznie z pozwem cywilnym o zapłatę kwoty udowodnionej w toku niniejszego procesu tj. 122.766 zł. Skoro wina M. O. w zakresie popełnienia przestępstwa na szkodę tych pokrzywdzonych wątpliwości nie budzi, a skutkiem czynu było niekorzystne rozporządzenie mieniem w takiej właśnie wysokości, to powództwo cywilne na podstawie art. 415 § 1 k.p.k. podlegało uwzględnieniu w całości ze wskazaniem solidarnego obowiązku zapłaty stosownie do reguł cywilnoprawnych obowiązujących przy naprawianiu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym.

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci nawigacji oraz telefonu komórkowego należących do oskarżonego jako przedmiotów służących do popełniania przestępstw poprzez zniszczenie.

Zważywszy, że oskarżony przed zatrzymaniem nie posiadał stałego legalnego źródła dochodu, ani oszczędności, w chwili obecnej jest tymczasowo aresztowany Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych oraz na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 642 k.p.k. nie obciążył go kosztami związanymi z wytoczeniem powództwa cywilnego.

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu Sąd orzekł na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze.